

CeZik, Nowe Zasady

I ZWROTKA

Przyjmijmy proste założenie
Nowe zasady wchodzą od dziś
Jak tylko kogoś obgadujesz
Wyskakuje ci wielki syf

I REFREN

I tak twa facjata jest pryszczata
Jakbyś jej nie mył z 10 lat
Nim dotrzesz do dermatologa
Trafia cię w poczekalni szlag

II ZWROTKA

Posuńmy dalej się w tej wizji
Ustalmy taki projekt że
Za każdy przejaw hipokryzji
Wyrasta nam na plecach drugi grzbiet

I REFREN

Dość prędko stajesz się garbaty
Pod płaszczem taszcząc plecak swój
Koszt ortopedy bierzesz w raty
A Quasimodo to twój druh

III ZWROTKA

Dolejmy oliwy do ognia
Zmierzymy się z sytuacją tą
gdy cieszą cię cudze nieszczęścia
zaczyna ci się kiwać jeden ząb

I REFREN

W mig jesteś solidnie szczerbaty
Jakbyś od dziecka wsuwał gruz
Dentysta wstawił ci implanty
Lecz po dwóch dniach złapały luz

IV ZWROTKA

Na koniec wykonajmy śmiało
Ostatni w tej koncepcji krok
Gdy kogos bezczelnie oszukasz
Nieodwracalnie tracisz wzrok

I REFREN

Oto jest planeta pryszczatych
Garbaty i bezzębny lud
Radosny i fircykowaty bo
Jest ślepy na każdą ze swoich wad